

ARTYKUŁY

FRANCISZEK SZCZERBAL

ZADANIA NAUKI W ŚWIECIE POTRZEB ROLNICTWA WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO *

Korzystając z 'inauguracji środowiskowej roku akademickiego 1959/60, chciałbym przedstawić niektóre problemy rolnictwa województwa poznańskiego w świetle zadań planu pięcioletniego i planu perspektywicznego oraz wskazać na konieczność współdziałania nauki w realizacji zamierzeń rolnictwa.

Założenia produkcyjne dla województwa poznańskiego na lata 1961—1965 są niezwykle mobilizujące. Ustalają one zwiększenie plonów zbóż z hektara o 2,5 q, ziemniaków o 25 q, buraków cukrowych o 34 q, oleistych o 3 q, włóknistych o 7 q, oraz strączkowych na ziarno o 2,5 w stosunku do obecnie uzyskiwanych plonów. W planie zaś perspektywicznym, to znaczy do 1975 roku rolnictwo naszego województwa powinno zwiększyć plony zbóż o 6 q, ziemniaków o 50 q, buraków cukrowych o 67 q, oleistych o 6 q, włóknistych o 12 q, strączkowych na ziarno o 5,5 q.

Produkcja globalna podstawowych ziemioplodów powinna się zwiększyć w omawianych okresach na odcinku zbóż o 12 i 27%, ziemniaków o 20 i 34%, buraków cukrowych o 16 i 31%, oleistych o 35 i 65%, włóknistych o 33 i 55%, a strączkowych na ziarno o 64 i 94%.

W parze ze wzrostem produkcji roślinnej powinno wzrastać погоowie inwentarza żywego: w bydle o 17 i 38% oraz w trzodzie chlewnej o 36 i 54%.

* Przemówienie Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Franciszka Szczerbala, wygłoszone na inauguracji środowiskowej roku akademickiego 1959/60 w dniu 15 X 1959 r. w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

Organizatorem tej inauguracji była Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu. Referat inauguracyjny wygłosił rektor WSR prof. dr Kazimierz Gawęcki.

W rezultacie założeń co do wzrostu pogłowia i produktywności zwierząt produkcja globalna żywca powinna zwiększyć się do roku 1965 o 30%, a do roku 1975 o 40%, produkcja globalna mleka o 20 i 60%.

Dla osiągnięcia tych wysokich zadań nie wystarczy jednak dobra wola, znana pracowitość i solidność rolnika poznańskiego oraz jego dotychczasowy, stosunkowo wysoki poziom przygotowania fachowego. Zadania te przyjdzie rolnikowi poznańskiemu realizować w niełatwych warunkach klimatycznych i glebowych naszego województwa, przy równoczesnych, wciąż jeszcze dużych brakach organizacyjnych rolnictwa poznańskiego jako całości.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera sprawa współdziałania nauki z praktyką rolniczą: pomocy nauki w rozwiązywaniu zasadniczych problemów rolniczych, warunkujących uzyskanie założonych Wskaźników produkcyjnych. Nauka powinna udzielić odpowiedzi rolnikowi praktykowi na nurtujące go pytania i wątpliwości.

Z całą satysfakcją chciałbym w tym miejscu podkreślić, że współpraca nauki z praktyką rolniczą na terenie naszego województwa posiada już swoje bogate tradycje i niemały dorobek. Rolniczy charakter naszego województwa spowodował, że w Wielkopolsce powstały silne rolnicze ośrodki naukowo-badawcze, które współdziałając z praktyką rolniczą, przyczyniły się w istotny sposób do rozwoju naszego rolnictwa i jego wysokiej kultury. W ostatnich latach współdziałanie to znalazło swój szczególny wyraz w pracach przedstawicieli nauki w Radzie Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej pod kierunkiem prof. dra Floriana Barcińskiego. W wyniku tego współdziałania nauka dała szereg ważnych rozwiązań, które przyniosły duże korzyści gospodarce narodowej.

Pracą, która nawiązuje do różnych dziedzin gospodarki narodowej, a więc daje odpowiedź na szereg pytań co do możliwości ich praktycznego rozwiązania, jest opracowanie prof. dra B. Krygowskiego *Wody gruntowe niziny Wielkopolsko-Kujawskiej*. W obszernym ujęciu autor analizuje poziom wód gruntowych w rejonie kujawsko-poznańskim i ich zaleganie, sygnalizując równocześnie mo-

W imieniu rządu PRL przemawiali: wiceminister Szkolnictwa Wyższego Eugenia Krassowska oraz wiceminister rolnictwa dr Kazimierz Pawłowski. W imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu przemawiał członek KC PZPR i I Sekretarz KW PZPR w Poznaniu Wincenty Karaśko. [Uwaga Redakcji].

żliwości umieszczania w różnych poziomach ujęć wody dla potrzeb gospodarki komunalnej, przemysłu i rolnictwa. Ze względu na deficyt wody w omawianym rejonie oraz niewłaściwą dotychczas gospodarkę zasobami wody gruntowej, praca ta po zakończeniu jej dalszych etapów będzie niewątpliwie cenną wskazówką w rozwiązywaniu praktycznych zagadnień gospodarczych, umożliwiając najbardziej oszczędne i racjonalne stosowanie ujęć wody gruntowej.

Jednym bodaj z najważniejszych zagadnień dla rolnictwa województwa poznańskiego jest nawożenie organiczne i związany z nim problem próchnicy w glebie. Racjonalna gospodarka tymi nawozami i próchnicą umożliwia rolnikom wielkopolskim osiągnięcie dobrych plonów na nie najlepszych glebach. Gospodarka próchnicą po roku 1945 nie zawsze była właściwa, racjonalna i oszczędna, co doprowadziło do poważnego deficytu próchnicy w glebach Wielkopolski. Szczegółową analizę tego ważnego zagadnienia ujęte w pracy zbiorowej pod kierunkiem doc. dra M. Trojanowskiego, *Kierunki gospodarki próchnicznej w województwie poznańskim*. Praca ta daje ocenę gospodarki próchnicznej na glebach poznańskich w przekroju około 50 lat, a więc naświetla zagadnienie dynamicznie, podaje przyczyny niedoboru próchnicy oraz wytycza właściwe kierunki gospodarki próchnicznej w województwie.

Niezmierznie szeroki udział przedstawicieli nauki zanotowaliśmy na odcinku sporządzania planów gospodarczych województwa poznańskiego. Podstawą zasadniczą, niejako punktem wyjścia do prac nad rozwojem gospodarczym województwa poznańskiego w perspektywie, była praca prof. dra Barcińskiego, *Kierunki i perspektywy rozwoju gospodarczego województwa poznańskiego*, dyskutowana i analizowana na posiedzeniach Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium WRN w szerokim zespole przedstawicieli nauki. W pracy tej autor uwzględnił w szczególności zagadnienie rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego.

Również prace nad planami gospodarczymi na pewnych odcinkach kierowane były bezpośrednio przez naukowców. I tak np. zespołami opracowującymi plany rozwoju przemysłu rolno-pożywczego kierowali prof. Barciński i prof. Janicki. W ramach Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium WRN dokonano szczegółowej analizy struktury zasiewów w województwie, przy czym punktem wyjścia tej analizy była praca doc. dra F. Bogusławskiego, *Zagadnienie struktury obsiewu w rejonie wielkopolskim*. Analiza, jak również wyniki żywej dyskusji nad tym zagadnieniem, przy współ-

udziale nauki i praktyki rolniczej, zostały opublikowane w Roczniku Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium WRN.

Wynikiem tej szerokiej współpracy są również cenne opracowania prof. dra Z. Zakrzewskiego z dziedziny skupu i zaopatrzenia większych miast w podstawowe artykuły rolne, prof. dra St. Waszaka w zakresie stosunków demograficznych województwa oraz wiele innych, które przyczyniły się do praktycznego rozwiązania wielu zagadnień gospodarczych województwa.

Podkreślić muszę również udział świata nauki w licznych konsultacjach, posiedzeniach dyskusyjnych oraz w opiniowaniu różnych spraw dotyczących życia gospodarczego województwa.

Z tego, co wyżej powiedziałem, wynika, że w ramach Rady Naukowo-Ekonomicznej zespalają się w rozwiązywaniu spraw gospodarczych Wielkopolski wysiłki wszystkich uczelni poznańskich.

Nie cytuję — ze Względów zrozumiałych — dużych osiągnięć szeregu komórek naukowych, które w mozolnej codziennej pracy badawczej, w drobnych pozornie sprawach udoskonalają nasz system gospodarczy. Wysoko cenimy sobie współpracę z instytutami naukowo-badawczymi takimi, jak Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytut Zootechniczny, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Cenimy także pomoc w rozwiązywaniu spraw gospodarczych województwa, uzyskiwaną w ramach prac PTE i NOT.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić rolę Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, który w swoich pracach naukowo-badawczych w szerokim wachlarzu uwzględnia zagadnienia regionu wielkopolskiego.

Wyrazem tego jest np. tematyka prac badawczych podjętych przez Instytut Geograficzny. Prace badawcze tegoż Instytutu w zakresie: bilansu wody dorzecza Odry, zmian klimatycznych w okresie 100 lat w dorzeczu Odry, związku opadów z zalesieniami Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej oraz zanikania wód stojących — są ściśle powiązane z regionem wielkopolskim, a w szczególności z naszym rolnictwem.

Katedry biologiczne UAM kontynuują obecnie prace badawcze nad biologiczną dokumentacją stepowienia Wielkopolski, a Katedry zoologiczne UAM, a w szczególności Katedra Zoologii Systematycznej, prowadzą od roku 1945 pod kierunkiem doc. W. Skuratowicza szczegółowe badania nad masowym pojawieniem się gryzoni polnych i metodami walki z nimi. Badania te mają pierwszorzędne znaczenie praktyczne. Rozszerzyły się one z Poznania na teren całej Polski.

Prace geobotaniczne i fitysocjologiczne Katedry Systematyki i Geografii Roślin dostarczyły naukowej dokumentacji dla racjonalnego zagospodarowania lasów i wód Wielkopolski oraz północno-zachodniej Polski.

Osobnym działem prac geograficznych i geologicznych są prace nad mapą użytkowania ziemi, hydrograficzną, osadnictwa rolniczego oraz geomorfologiczną, prowadzone pod kierunkiem prof. Czekalskiego i prof. Krygowskiego. Nie bez znaczenia dla badań rolniczych, a szczególnie melioracyjnych, są również prace nad dokumentacją geologiczną.

Rektor WSR prof. dr Kazimierz Gawęcki naświetlił w swym referacie szczegółowo dorobek prac naukowo-badawczych w zakładach WSR i innych rolniczych ośrodkach naukowo-badawczych. To zwalnia mnie z bliższego omówienia tych zagadnień. Ze swej strony chciałbym tylko podkreślić wielką wagę tego dorobku dla rozwoju naszego rolnictwa i wyrazić uznanie WRN dla Uczelni i naukowców w niej pracujących.

Z pobieżnego przeglądu współpracy nauki z praktyką w rozwiązywaniu zadań rolnictwa wielkopolskiego wynika, że posiadamy na tym odcinku niemały dorobek. Doskonalenie form współdziałania nauki z praktyką przynieść musi niewątpliwie dalsze korzyści naszej gospodarce narodowej. Chciałbym w imieniu Prezydium WRN złożyć serdeczne podziękowanie dla świata nauki za dotychczasowy trud włożony w postęp życia gospodarczego województwa i kraju.

*

Wciąż jeszcze niełatwa sytuacja gospodarcza naszego kraju oraz mobilizujące zadania, jakie Partia i Rząd wytyczają w zakresie rozwoju i intensyfikacji produkcji rolnej, wymagają, by w nadchodzącym okresie współdziałanie nauki z praktyką nie tylko podtrzymać, ale w maksymalnym stopniu pogłębić i rozszerzyć.

Współdziałanie to będzie jednak tylko wtedy w pełni efektywne, jeżeli: nauka swymi badaniami będzie wyprzedzała praktykę rolniczą; nastąpi pełna koordynacja prac naukowo-badawczych licznych ośrodków naukowych w naszym województwie; nauka będzie odpowiadała konkretnym potrzebom naszego rolnictwa, wynikającym z stosunków społecznych, ekonomicznych, glebowych i klimatycznych; wreszcie — jeżeli dorobek naukowo-badawczy dotrze do szerokich rzesz producentów i zastosowany zostanie w praktyce.

Trudno jest omówić wszystkie dziedziny rolnictwa wielkopol-

skiego wymagające pomocy ze strony nauki. Dlatego też chcę podkreślić jedynie te odcinki, które wymagać będą dużej koncentracji wysiłków rolnictwa i nauki, a które tym samym, naszym zdaniem, wskazują kierunki prac naukowo-badawczych i pedagogicznych.

Cechą charakterystyczną rolnictwa poznańskiego' po drugiej wojnie światowej jest stały niedorozwój produkcji roślinnej w stosunku do potrzeb paszowych silnie rozwiniętego pogłowia inwentarza, potrzeb żywieniowych ludności i zapotrzebowania przemysłu rolno-spożywczego. Dlatego zagadnienia gospodarki polowej wysuwają się na czoło problematyki planu rolnictwa w przyszłym planie pięcioletnim i perspektywicznym. Wśród szerokiego' kompleksu środków i czynników produkcji polowej najważniejsze jest nawożenie roślin. Jest rzeczą zrozumiałą, że poziom produkcji roślinnej zależny jest w dużym stopniu od szeregu czynników, jak: mechanizacja, zatrudnienie, melioracja, właściwe następstwo roślin itd. Jednak nawożenie, jego ilość i jakość jest niewątpliwie momentem decydującym w gospodarce polowej. Zwiększenie do 1965 roku w województwie poznańskim ilości czystego składnika nawozów mineralnych na hektar gruntów ornych o 35 kg, a do 1975 roku o 65 kg, tzn. do 125 kg na hektar gruntów ornych, zobowiązuje rolnictwo poznańskie do najbardziej efektywnego wykorzystania tych poważnych ilości nawozów mineralnych. W historii rolnictwa poznańskiego nie notowano jeszcze tak wysokiego przeciętnego zużycia nawozów.

Obecny sposób stosowania nawozów sztucznych, szczególnie w gospodarstwach indywidualnych, które obejmują ponad 80% powierzchni użytków rolnych, jest w wysokim stopniu niezadowalający. Skuteczność nawożenia mineralnego jest w naszym województwie mała z uwagi na zachwaszczenie pól, stosowanie poszczególnych nawozów w niewłaściwych proporcjach, a w szczególności z uwagi na brak badań glebowych pod względem zasobności gleb w składniki odżywcze dla roślin.

Istnieje więc pilna potrzeba wyjścia naprzeciw rolnictwu na odcinku nawożenia. Ugruntowanie dawno znanych zasad nawożenia, jak również podjęcie nowych badań z tego zakresu i szerokie ich upowszechnienie w praktyce rolniczej jest zadaniem bardzo pilnym.

Nawożenie mineralne jest ściśle powiązane z nawożeniem organicznym. Niewłaściwe w praktyce sposoby przechowywania i stosowania obornika i gnojówki przyczyniają się bodaj do najpoważniejszych strat w nawożeniu. Stan nawożenia organicznego na terenie

naszego województwa, przyczyny niedoboru próchnicy w glebach poznańskich oraz właściwe kierunki gospodarki próchnicznej nasświetlono szeroko — jak już wspomniałem — w pracy zbiorowej napisanej pod kierunkiem prof. dra M. Trojanowskiego. Praca ta wykonana została w ramach współpracy nauki z praktycznym rolnictwem. Dalsze badania na tym tak ważnym dla rolnictwa poznańskiego odcinku w bezpośrednim kontakcie z praktyką rolniczą są jak najbardziej wskazane.

Innym niezmiernie ważnym dla rolnictwa naszego województwa problemem jest podniesienie plonów ziemniaka. Należy podkreślić, że w plonowaniu ziemniaków nastąpiła w porównaniu z okresem międzywojennym poważna obniżka. Wobec faktu zwiększenia pogłowia trzody chlewnej w województwie w porównaniu z rokiem 1938 o około 100%, z uwagi na rozbudowany w województwie przemysł gorzelniczy i krochmalniczy oraz dużą konsumpcję ziemniaków przez ludność, sprawa podniesienia plonów ziemniaka jest bodaj zagadnieniem kluczowym rolnictwa województwa poznańskiego. Podniesienie plonu ziemniaka do roku 1965 o 25 q, a do roku 1975 o 50 q, tzn. do 170 q z hektara, jest sprawą niemal decydującą dla wykonania zadań w produkcji zwierzęcej, w przemyśle gorzelniczym i ziemniaczanym oraz dla wyżywienia ludności.

Niezależnie od kontynuowania badań naukowych nad zwalczaniem groźnego szkodnika naszych plantacji ziemniaczanych — stonki ziemniaczanej, sprawą najpilniejszą jest wyhodowanie nowych wirusoodpornych odmian, dostosowanych do warunków klimatyczno-glebowych województwa. Wydaje się, że należałoby rozpocząć pracę nad hodowlą nowych odmian na niektórych terenach powiatów północnych naszego województwa, które mają warunki do hodowli ziemniaka. Dotychczas bowiem na terenie województwa nie prowadzi się w ogóle hodowli ziemniaka, a 33 obecnie uprawiane odmiany szybko się degenerują.

Kolejnym bardzo ważnym zagadnieniem dla rozwoju rolnictwa województwa poznańskiego jest sprawa zwiększenia w najbliższych latach powierzchni upraw kukurydzy do co najmniej 40 tys. ha, tzn. o ponad 30 tys. ha, oraz racjonalne wykorzystanie kukurydzy dla pokrycia potrzeb paszowych inwentarza żywego. Celowość zwiększenia powierzchni upraw kukurydzy uzasadnia — poza jej wysoką wartością paszową — także i ten fakt, że w roku 1959, a więc w roku suszy, kukurydza była właściwie jedyną uprawą pastewną, która nie zawiodła. Naszym zdaniem, prace badawcze powinny zmierzać

w tej dziedzinie do wyhodowania odmian kukurydzy przystosowanych najbardziej do warunków naszego województwa.

Wśród pasz kukurydza powinna zająć *poczesne* miejsce, nie mniej jednak prace badawcze powinny objąć swoim zasięgiem odcinek bardziej racjonalnego żywienia zwierząt paszami mieszanymi. Postulat produkcji tych pasz na terenie województwa jest tym więcej uzasadniony, że właśnie u nas wytwarza się surowiec do tych mieszanek w postaci produktów ubocznych rozwiniętego przemysłu rolno-spożywczego.

Nie wymieniam licznych potrzeb badań naukowych z zakresu np. walki z chorobami i szkodnikami roślin, właściwej agrotechniki, nasiennictwa itp., na których to odcinkach prace badawcze są na szeroką skalę zakrojone i muszą być kontynuowane. Szczególnie jednak mobilizujące zadania zakreśla plan rozwoju województwa poznańskiego na odcinku mechanizacji rolnictwa. Mimo w zasadzie wysokiej kultury rolnej w Wielkopolsce, na odcinku mechanizacji rolnictwa występują wyraźne braki i zaniedbania. Przeznaczenie przez państwo wysokich kwot na rozwój mechanizacji rolnictwa umożliwi niewątpliwie osiągnięcie znacznego postępu w intensyfikacji procesów produkcyjno-rolnych. Sumy przeznaczone na ten cel dla województwa w ramach Funduszu Rozwoju Rolnictwa sięgają do roku 1965 około 3300 mln zł.

Wydaje się, że odpowiedzialność za właściwe wykorzystanie tych funduszy spada nie tylko na Związek Kółek i Organizacji Rolniczych oraz bezpośrednio producentów rolnych, lecz również na ośrodki naukowe, które powinny w pierwszym rzędzie wskazać kierunki najbardziej celowej i opłacalnej mechanizacji rolnictwa, dostosowanej do naszych warunków lokalnych. Potrzebna jest w tym zakresie współpraca WSR i Politechniki Poznańskiej.

Perspektywiczne potrzeby rolnictwa naszego województwa na odcinku melioracji podstawowych i szczegółowych określa się kwotą 4800 mln zł. W ramach realizacji tego programu w okresie do roku 1965 zamierza się wydatkować około 1 mld zł. Wskazuje to również na potrzebę skoncentrowania wysiłków w zakresie badań i szkolenia kadr na tym odcinku.

Osobnym, a równocześnie bardzo ważnym odcinkiem naszego rolnictwa jest produkcja zwierzęca. Mimo dużych osiągnięć w zakresie wzrostu ilości zwierząt gospodarskich, sprawa jakości, a więc ich produktywności pozostawia wiele do życzenia. Głównym oczywiście powodem niskiej wydajności zwierząt jest ciągły niedobór

pasz. Jest on również między innymi przyczyną słabej zdrowotności pogłównia i wysokiego stopnia zagruzłiczenia naszego bydła.

Prace naukowo-badawcze oprócz uwzględnienia postulatów w zakresie bardziej racjonalnego i oszczędnego żywienia oraz celowości zlokalizowania na terenie województwa w większym stopniu produkcji pasz mieszanych, powinny objąć sprawy zoohigieny, weterynarii, wzrostu produktywności zwierząt nie tylko od strony żywienia, lecz także z punktu widzenia wyhodowania nowych, bardziej wydajnych szczepów i linii zwierząt gospodarskich.

Założona intensyfikacja produkcji zwierzęcej wymaga również szybkiego rozwiązania najbardziej celowej mechanizacji prac obo-
rowych, jak np. udoju mleka, ładowania obornika, zadawania pasz, pojenia itp.

Wreszcie wzrost pogłównia zwierząt gospodarskich wymaga zwiększenia ilości stanowisk. Przewidywane nakłady na cele budownictwa gospodarczego w latach planu perspektywicznego sięgają sumy około 15 mld zł. Dlatego konieczne są badania nad najbardziej ekonomiczną formą budownictwa inwentarskiego z punktu widzenia kosztów budowy, jak i racjonalnej organizacji pracy w gospodarstwie rolnym.

Podkreślam, że w produkcji zwierzęcej najtrudniejszym do zrealizowania zadaniem będzie osiągnięcie wzrostu pogłównia bydła i jego produktywności. Trudności w tym zakresie po roku 1945 istnieją do dnia dzisiejszego nie tylko na odcinku uzyskania ilości pogłównia, lecz szczególnie w dziedzinie poprawienia jego zdrowotności.

Muszę również stwierdzić, że, niestety, stopień zagruzłiczenia bydła w naszym województwie jest najwyższy w skali krajowej.

*

Z produkcją rolną naszego województwa jest ściśle powiązany przemysł rolno-spożywczy. Rola i znaczenie tego przemysłu w dziedzinie oddziaływania na produkcję rolną w kierunku zwiększenia jej opłacalności, dostarczania cennych pasz itd. jest szczególna ze względu na dużą jego koncentrację na terenie naszego regionu.

Dla zabezpieczenia przerobu wzrastającej ilości surowca w latach planu pięcioletniego i perspektywicznego przemysł rolno-spożywczy naszego województwa powinien ulec poważnej rozbudowie i modernizacji. Musimy na odcinku unowocześnienia procesów produkcyjno-przetwórczych odrobić duże zaległości. Posiadamy bo-

wiem przeważnie urządzenia przestarzałe, aparaturę starą, co przyczynia się do niskiej niejednokrotnie jakości przetworów i zwiększa znacznie koszty produkcji.

Suma nakładów na budowę nowych zakładów, rozbudowę istniejących oraz na modernizację procesów przetwórczych przemysłu rolno-spożywczego w naszym województwie wyniesie do roku 1975 3900 mln zł. Moc produkcyjna niektórych gałęzi przemysłu rolno-spożywczego, jak młynarstwa, gorzelnictwa i cukrownictwa jest w zasadzie wystarczająca, a projektowane nakłady zmierzają w zasadzie do modernizacji zakładów. Natomiast takie przemysły, jak mleczarski, mięsny, owocowo-warzywniczy, paszowy i browarniczy wymagają nie tylko modernizacji i rozbudowy, lecz również budowy nowych zakładów przetwórczych.

Przemysł rolno-spożywczy naszego województwa spełnia dotychczas ważną rolę w gospodarce rolnej, lecz znaczenie jego w najbliższej przyszłości poważnie wzrośnie.

Wyższa Szkoła Rolnicza — Zakład Technologii Rolnej skoncentruje niewątpliwie swe wysiłki na przygotowaniu odpowiedniej ilości kadr fachowych oraz prowadzeniu prac naukowo-badawczych w zakresie unowocześnienia procesów technologiczno-rolnych.

*

W bardzo wielkim skrócie starałem się poruszyć niektóre węzłowe zagadnienia planu rozwoju rolnictwa województwa poznańskiego, wskazując jednocześnie na konieczność poszerzenia i pogłębienia prac naukowo-badawczych w tym zakresie.

Nie tylko jednak prowadzenie prac naukowo-badawczych w poruszonych przeze mnie kierunkach rozwiąże w pełni trudności. Zagadnieniem pierwszej wagi jest szkolenie kadr odpowiednio do tych zwiększonych i odpowiedzialnych zadań.

Masowe kształcenie zawodowe, jakim jest przysposobienie rolnicze realizowane w ramach organizacji Kółek Rolniczych, oraz akcje szkoleniowe prowadzone w ramach Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej, jak również akcje szkoleniowe prowadzone przez związki i zrzeszenia branżowe, wymagają specjalnej kadry instruktorskiej ze średnim i wyższym wykształceniem rolniczym.

W tej chwili na terenie województwa poznańskiego czynnych jest 17 średnich szkół rolniczych (technika), 30 szkół rolniczych II stopnia, przeznaczonych dla producentów rolnych, oraz ponad 100 szkół dla młodzieży rolniczej. Tak silnie rozwinięte szkolnictwo

rolnicze wymaga kadry nauczycielskiej z pełnymi kwalifikacjami naukowymi i pedagogicznymi. Zapotrzebowanie na wysokokwalifikowane kadry nauczycielskie stale wzrasta. Dobrze więc się stało, że przy WSR w Poznaniu powstało zawodowe Studium Pedagogiczne, kształcące przyszłych nauczycieli średnich szkół rolniczych. Niemniej pilna staje się sprawa szkolenia instruktorów rolnych spośród absolwentów średnich i wyższych szkół rolniczych, jak i przeszkalanie pracowników służby rolnej prezydiów rad narodowych.

W stosunku do absolwentów średnich i wyższych szkół rolniczych stawiamy coraz to wyższe wymagania zarówno w dziedzinie wiadomości teoretycznych, jak i umiejętności praktycznych. Poziom absolwentów uległ w ostatnim czasie znacznej poprawie i jesteśmy przekonani, że w okresie najbliższych kilku lat będziemy mieli dobrze przygotowaną kadrę rolników, z wykształceniem, która sprosta zwiększonym zadaniom. Troską jednak napawa fakt, że w naszej administracji rolnej mamy wielu rolników z niedostatecznym przygotowaniem rolniczym albo bez wykształcenia rolniczego.

W skali krajowej zagadnienie to, według danych Ministerstwa Rolnictwa z 1957 roku przedstawiało się w ten sposób, że udział pracowników z niższym wykształceniem na stanowiskach inżynierjno-technicznych, tj. z ukończoną zaledwie szkołą podstawową oraz bez wykształcenia, tj. z nie ukończoną szkołą podstawową, obejmował 35% zatrudnionych. Duży jest również udział pracowników z wykształceniem nierolniczym. Wynosi on 26% całej kadry, podczas gdy tylko 39% pracowników posiada średnie i wyższe wykształcenie. Wyższe wykształcenie rolnicze posiada zaledwie 13%, a średnie wykształcenie rolnicze 20% zatrudnionej kadry inżynierjno-rolniczej. Podobnie jak w skali krajowej, tak i na terenie naszego województwa posiadamy poważne braki kadr z wyszkoleniem rolniczym. Dlatego troska o wyrównanie tych niedoborów powinna doprowadzić do zabezpieczenia pracy w pionie rolnictwa każdemu absolwentowi średniej lub wyższej szkoły rolniczej.

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu ma na odcinku szkolenia fachowców rolników bogate tradycje. Z planów gospodarczych województwa, jak również z obecnych niedoborów kadry rolniczej wynika jasno kierunek szkolenia kadr rolniczych na przyszłość.

Szczególnie ważne dla realizacji zadań rolnictwa jest pogłębienie szkolenia w takich specjalizacjach, jak: melioracja, mechanizacja, geodezja, weterynaria, nawożenie i ekonomika rolna. Nie wszystkie

z wymienionych specjalizacji mieszczą się w ramach organizacji WSR w Poznaniu. Należałoby się jednak zastanowić, czy w tak silnym ośrodku rolniczym Polski, jakim jest Wielkopolska, nie należałoby tych właśnie specjalistycznych kierunków nauczania realizować.

Wiele zagadnień istotnych dla naszego rolnictwa mogłem jedynie zasygnalizować. Sprawy te wymagają bardziej szczegółowego rozpatrzenia i przeanalizowania przez naukowców i praktyków. Rozumiemy dobrze, że WSR w Poznaniu posiada, podobnie jak inne uczelnie, swój własny program nauczania i program prac naukowo-badawczych. Programy te są pracochłonne i niejednokrotnie z trudem pozwalają na oderwanie się do dodatkowych prac badawczych czy szkoleniowych. Chodzi jednak o to, aby w obliczu czekających nasze rolnictwo poważnych zadań, nastąpił a koncentracja wysiłku wszystkich ośrodków naukowych w województwie, aby nastąpiła koordynacja badań naukowych i kierunków szkolenia między uczelniami i aby badania naukowe i kierunki szkolenia były możliwie ściśle powiązane z zadaniami pięcioletniego i perspektywicznego planu rozwoju rolnictwa województwa poznańskiego.

*

Moje dotychczasowe uwagi koncentrowały się na zagadnieniach rozwoju rolnictwa i zadań nauki z nim związanych. Rolnictwo wielkopolskie jest bowiem podstawową gałęzią gospodarki naszego regionu. Ma ono istotną rolę do odegrania w realizacji planów gospodarczych całego kraju. Nasze zamierzenia na przyszłość obejmują jednak również i inne dziedziny gospodarki województwa. Jak wiadomo, postawiliśmy sobie na okres najbliższego planu pięcioletniego zadanie zapoczątkowania przebudowy struktury branżowej i przestrzennej gospodarki regionu. Pragniemy z jednej strony przyspieszyć rozwój przemysłu, a zwłaszcza tych gałęzi, których brak na naszym terenie, a z drugiej — podnieść gospodarczo te powiaty województwa, które na skutek dotychczasowego powolnego rozwoju ekonomicznego pozostają w tyle.

Innym podstawowym zadaniem na lata 1961—1965 będzie rozwijanie tych wszystkich dziedzin gospodarki województwa, które wpływają na warunki bytowe mieszkańców. Dotyczy ono zatem rozwoju handlu, rzemiosła, oświaty, kultury, gospodarki komunalnej; zdrowia i innych dziedzin.

Wymienione tu zadania mają bądź to bezpośredni, bądź też pośredni wpływ na rozwój gospodarki rolnej całego regionu. Jest rzeczą dostatecznie udowodnioną, że poziom gospodarki rolnej jakiegokolwiek terenu lub całego kraju jest tym wyższy, im bardziej rozwinięty jest przemysł, im gęstsza jest sieć komunikacyjna, im lepiej i sprawniej działa oświata, zdrowie i gospodarka komunalna. Jest również rzeczą bezsporną, że efekty gospodarcze są także wykładnikiem poziomu ogólnej kultury mieszkańców danego terenu.

W tej sytuacji nie można pominąć wniosków, jakie z naszych planów długofalowego rozwoju wypływają dla reprezentowanych w Poznaniu nauk nierolniczych. W nawiązaniu do osiągniętego w przeszłości dużego dorobku na polu naszej współpracy z pracownikami Uniwersytetu, Politechniki, Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Akademii Medycznej widzimy dla wszystkich nauk nierolniczych szerokie pole do dalszej współpracy z praktyką.

Plany rozwoju przemysłu Wielkopolski wymagają konsultacji i konfrontacji z poważnymi badaniami naukowymi prowadzonymi w odpowiednich katedrach Uniwersytetu, Politechniki, a także WSE. W tej dziedzinie pragniemy między innymi kontynuować rozpoczętą kilka lat temu współpracę z katedrą prof. W. Kuczyńskiego z Uniwersytetu w zakresie badań nad chemicznym wykorzystaniem węgla brunatnego, co jest węzłowym zagadnieniem naszego planu perspektywicznego.

Realizacja dużych planów inwestycyjnych wymaga postępowych metod budownictwa, do których wypracowania przyczynić się może współpraca z zakładami naukowymi Politechniki. Mamy w tej dziedzinie jak najlepsze doświadczenia, zwłaszcza na polu współpracy z Rektorem prof. drem R. Kozakiem i jego katedrą na Politechnice,

Plany rozwoju przemysłu Wielkopolski wymagają konsultacji wnikliwych i żmudnych badań geograficznych, których sobie nie wyobrażamy bez oparcia się o duży dorobek i współpracę wszystkich katedr geograficznych i pokrewnych reprezentowanych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. W tej dziedzinie oczekujemy również dalszej pomocy ze strony nauk ekonomicznych rozwijanych na WSE i na Uniwersytecie. Ekonomiści obu tych uczelni stanowią trzon naszej Rady Naukowo-Ekonomicznej i im to w dużej mierze zawdzięczamy bardzo dobre wyniki pracy tej Rady i jej wysoką ocenę w skali całego kraju.

Z punktu widzenia interesów całego regionu popieramy wysiłki Uniwersytetu wokół uruchomienia pełnego Studium Ekonomicz-

nego przy Wydziale Prawa. Ten kierunek studiów uniwersyteckich dał przecież w przeszłości regionowi naszemu i całemu krajowi kadrę dobrych ekonomistów. Rozwijająca się gospodarka będzie ich w przyszłości coraz więcej potrzebowała.

Uważamy również za niezmiernie celowe zabiegi Wyższej Szkoły Ekonomicznej zmierzające do rozbudowy poszczególnych katedr a także do rozwinięcia prac powołanego niedawno do życia Instytutu Gospodarki Regionalnej.

Naszym planom rozwoju, a zwłaszcza budowie dużego ośrodka przemysłowego w rejonie Konina i Turka towarzyszyć będą poważne zmiany społeczne. Procesy te ująć w sposób naukowy, wyciągnąć z nich wnioski dla praktyki — to z kolei wdzięczne zadanie dla socjologów Uniwersytetów i WSE. Mogę zakomunikować, że współpraca w tej dziedzinie została już zapoczątkowana.

Dotychczas mało mówiłem o naszych powiązaniach z Akademią Medyczną. Nie oznacza to jednak, żebyśmy i tu nie mieli do zanotowania pomyślnych wyników współpracy i nie widzieli pola do dalszego rozwoju wzajemnych kontaktów. Prezydium w całej rozciągłości docenia duży dorobek Akademii Medycznej w dziedzinie walki z chorobami dla podniesienia stanu zdrowotnego ludności miast i wsi, i wierzy, że będzie on w przyszłości większy. Zbyteczne jest mówić o tym, jakie to będzie miało skutki dla naszych planów rozwoju gospodarczego.

Pragnę także stwierdzić, że w pełni uznajemy wagę takich dziedzin wiedzy, które *nie* mają bezpośredniego powiązania z problematyką gospodarczą, jak historia, filologia, muzyka, sztuka i inne. Przyczyniają się one w istotny sposób do krzewienia ogólnej kultury społeczeństwa, a ta ma przecież ważki wpływ na całą działalność człowieka. Naszą ambicją jest, ażeby za przyszłym wzrostem gospodarczym regionu wzrastała w Wielkopolsce również szybko kultura i sztuka.

*

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie można w krótkim referacie poświęconym głównie rolnictwu ująć całej złożonej i wielostronnej problematyki współpracy z nauką we wszystkich dziedzinach. Przytoczone przeze mnie przykłady dotyczą tylko niektórych z nich. W rzeczywistości płaszczyzna współpracy, jaką daje przyszły wieloletni plan gospodarczy, jest o wiele szersza. Znacznie szersze są też nasze dotychczasowe kontakty z pracownikami naukowymi środowiska poznańskiego, od tych, które zdołałem tu w dużym skrócie

przedstawić. Dotyczą one nie tylko współpracy naukowej, ale także i społecznej: przypomnę tu tylko ofiarny udział profesorów J. Kwiatka, F. Barańskiego, M. Zimermanna, Z. Szymczaka, F. Dembińskiego, M. Szczanieckiego i S. Kruszczyńskiego w pracach Wojewódzkiej Rady Narodowej i jej organów. Pragnę w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że Prezydium WRN niezmiennie wysoko ceni sobie współpracę z nauką ośrodka poznańskiego i będzie czynić wszelkie starania, ażeby mogła ona nadal owocnie się rozwijać.

Prezydium docenia również wagę pracy dydaktycznej prowadzonej na uczelniach poznańskich. Daje ona przecież owoce w postaci lepiej przygotowanych licznych kadr specjalistów różnego rodzaju, bez których nie do pomyślenia byłby dalszy rozwój naszego regionu, a także terenów sąsiednich. Ośrodek poznański bowiem, a zwłaszcza jego Uniwersytet, promieniuje swą pracą naukową i dydaktyczną na całą północno-zachodnią Polskę. Daleko poza granice naszego województwa sięga również rola i znaczenie Wyższej Szkoły Rolniczej, Politechniki, Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Ekonomicznej i innych placówek naukowych. Uczelnie poznańskie wespół z Instytutem Zachodnim, jedyną tego rodzaju placówką w Polsce, dobrze przyczyniają się do pełnej integracji gospodarczej i kulturalnej Ziemi Odzyskanych z resztą kraju.

Kończąc, życzę wszystkim pracownikom naukowym ośrodka poznańskiego w bieżącym roku akademickim jak najlepszych wyników w pracy dydaktycznej i naukowej.

Wyrażając jak najserdeczniejsze podziękowanie za dotychczasową współpracę, wierzę, że rok akademicki 1959/60 będzie w Poznaniu rokiem dalszego zacieśnienia więzi nauki z praktyką dla dobra regionu i całej naszej Ludowej Ojczyzny.